

Protokół Nr XXXII
Z Sesji Rady Miejskiej w Dziwnowie
z dnia 29 lipca 2008 roku

O godz. 12.00 Przewodniczący Rady Miejskiej w Dziwnowie Pan Marek Lisowski otworzył obrady.

Przywitał Radnych, Pana Burmistrza z pracownikami, zaproszonych gości (*lista obecności-zał. 2*), mieszkańców gminy. XXXII sesja Rady Miejskiej jest zwołana na wniosek radnych (*lista obecności-zał. 3*).

Na sali obrad obecnych jest 11 radnych (*lista obecności-zał. 1*), co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji. Porządek obrad Radni oraz goście otrzymali wraz zawiadomieniami.

W związku z brakiem uwag do porządku obrad, Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 2: Informacje bieżące.

Przewodniczący poinformował, iż w związku z tym, że została zwołana następna sesja przez Pana Burmistrza, część radnych prosiła o zwołanie też tej sesji, żeby poinformować o bieżących sprawach, jakie się w tym czasie utworzyły oraz wysłuchać interpelacji, zadać nowe interpelacje i pytania Burmistrzowi.

W punkcie Informacje bieżące głos zabrała Radna Gamrat, która poinformowała, że na dzień dzisiejszy wyznaczone było posiedzenie komisji rewizyjnej, zaplanowana była kontrola zarządzeń Burmistrza oraz komisja oczekiwała sprawozdania z wykonania uchwał za I półrocze br. Nie dostarczono dokumentów, o które komisja prosiła przed tygodniem. Komisja nie odbyła się.

W tej sprawie głos zabrała Wiceburmistrz Janina Ławrynowicz-Wiśniewska, twierdząc, że rzeczywiście wszystko się zgadza: termin 29 lipca, kontrola komisji z wykonania uchwał za okres do 30.06.2008r. Pracownicy, mimo nawału pracy i mimo czasu urlopowego byli przygotowani, natomiast komisja nie podała godziny spotkania. Komisja czekała bardzo krótko. Kiedy pracownicy zeszli, komisji już nie było. Także urząd Gminy tutaj nie zawinił, ponieważ Pani Przewodnicząca nie podała terminu, a trudno żeby pracownicy od 7.30 czekali na komisję, a chcieli rzeczywiście udzielić wszechstronnej informacji.

Radna Gamrat:

„Przeprowadzaliśmy kontrolę wykonania uchwał za rok ubiegły, otrzymaliśmy od Pana Sekretarza sprawozdanie i tego samego oczekiwaliśmy, że taki dokument będzie przygotowany do teczki komisji rewizyjnej, bo tak było poprzednio, więc nie rozumiem zupełnie tłumaczenia Pani Burmistrz. Ale przyjmuję je do wiadomości.”

Wiceburmistrz:

„Proszę przyjąć do wiadomości, bo rzeczywiście tak było. Pan Sekretarz będzie jutro i taki dokument Pani dostarczy, natomiast, co do dwóch punktów - takiego dokumentu nie przygotowaliśmy, bo jest to ogromny materiał zebrany przez pracowników i ten materiał pracownicy chcieli państwu przekazać, poinformować. Także tutaj żadnego sprawozdania Państwo nie otrzymacie, bo zagadnienie, temat nie wymaga żadnego sprawozdania. Natomiast jeżeli chodzi o punkt 1 to Pan Sekretarz jest na urlopie i taki dokument przekaże państwu jutro, pojutrze.”

Radna Gamrat:

“W pozostałych 2-ch punktach komisja oczekuje wyjaśnień Burmistrza, tak jak w innych sprawach, w których zwracamy się jako komisja do Pana Burmistrza. Po prostu stanowisko Burmistrza w obydwu tych skargach jest niezbędne. Nie wyjaśnienie ustne pracownika, tylko tak jak procedowanie nad innymi skargami, oczekujemy stanowiska Burmistrza na piśmie. A na to jest 14 dni.”

Wiceburmistrz:

“Pani Przewodnicząca, wydaje mi się że sprawy o których chcecie Państwo rozmawiać, o które Państwo pytacie, są bardzo wnikliwie tutaj przez urząd analizowane i pracownicy chcieliby Państwa zapoznać bardzo dokładnie, co w tych sprawach się dzieje Wyjaśnienie na piśmie uważam, że może być Państwu przekazane, ale do tego wyjaśnienia na piśmie będziecie Państwo oczekiwali jeszcze innych wyjaśnień w postaci dokumentów jakie urząd gromadzi w związku z powadżonymi sprawami.”

Radna Gamrat:

“Dokładnie tak, ponieważ jedna ze skarg została przekazana do nas przez Wojewodę Zachodniopomorskiego, w związku z tym musimy zająć stanowisko, ale nie tylko na podstawie wyjaśnień ustnych, ale właśnie na podstawie wyjaśnień pisemnych. Jest jeszcze na to co najmniej tydzień. “

Wiceburmistrz:

“Czyli taka odpowiedź od Pana Burmistrza, że sprawa jest w toku, jest wyjaśniana, nie jest zakończona, na pewno Państwa nie satysfakcjonuje. Sądzę, że chcecie poznać przebieg zdarzeń spraw. Do tego jesteście przygotowani, podacie Państwo konkretny termin, konkretną godzinę, przybędziemy “

Radna Gamrat:

“Pani Burmistrz, ale mówimy teraz o skargach. W związku z procedurą, jaką się prowadzi w przypadku skarg, komisja rewizyjna oczekuje przedstawienia do teczki pracy pisemnego stanowiska Burmistrza, tak jak zwykle.”

Wiceburmistrz

“Dołączymy”

Przewodniczący:

“Dziękuję. Proszę Państwa, miesiąc temu, na początku lipca skierowałem do Burmistrza 2 pisma. Jedno w sprawie umożliwienia dostępu na stronie internetowej do miejsca, gdzie jest Rada Miejska, gdzie moglibyśmy zamieszczać nasze komunikaty, relacje, uchwały. Na ten temat nie dostałem do dzisiaj żadnej odpowiedzi. Natomiast z drugim pismem, zgodnie z tym, że Rada przeznaczyła pewną kwotę pieniędzy na stworzenie informatora Rady Miejskiej, wystąpiłem do Pana Burmistrza o zlecenie pewnemu panu, który wykonuje takie prace w sąsiednich gminach i w powiecie, zlecenie temu panu składu informatora RM., przy czym chcę powiedzieć, że pan ten za skład i opracowanie bierze ok. 300 zł, tj. ok. 1/3 tego, co biorą osoby, które składają aktualnie informator Pana Burmistrza Nowy Dziwnów. Taka kwota znalazła się w budżecie. Otrzymałem następujące pismo:

Odpowiadając na pana pismo w sprawie zlecenia wykonania składu.../Przewodniczący odczytał pismo Burmistrza w tej sprawie/...

Ja swego czasu dawałem jakiś tekst do “Nowego Dziwnowa“. Ani nie został on umieszczony w tym informatorze, ani nie dostałem żadnej odpowiedzi na to .

Chciałbym zauważyć, Panie Burmistrzu, że pieniądze takie znalazły się uchwałą Rady na ten cel i zgodnie z ustawą o samorządzie, która nie jest w kontaktach między Radą a Burmistrzem Dziwnowa przestrzegana, w ustawie o samorządzie w art. 18, ja już tu kiedyś czytałem, jest o właściwościach i prawach Rady. W art. 18 punkt 2.2 wyraźnie napisano, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy stanowienie o kierunkach działania burmistrza. Art. 30 ustawy o samorządzie pkt 1 - wójt wykonuje uchwały rady gminy. Nie ma warunkowości, nie ma uznaniowości, jest wyraźnie napisane, krótko, konkretnie. Myślę, że poza tym pismem dobrze byłoby, żeby Pan powiedział Radzie jakie jest w tej chwili Pana stanowisko w tej sprawie i czy ma Pan zamiar coś z tym zrobić.

Na ostatniej sesji była też mowa o radcy prawnym, o biegłym do sprawdzenia prawidłowości zmiany treści warunków umowy, która wynikła z przetargu. Uchwała była w zeszłym roku w październiku bodajże uchwalona, do dzisiaj ten biegły nie został powołany.”

Radna Gamrat

Poinformowała, że w dniu dzisiejszym otrzymała zaproszenie na 1 sierpnia na godz. 9.00 na

spotkanie z Panem Burmistrzem w celu dokonania wyboru osoby biegłego prawnika. Poprosiła o przesunięcie spotkania na 9.15 ze względu na prowadzony w tym terminie przetarg.

Burmistrz

Zaakceptował zmianę godziny.

Przewodniczący:

“Ja pozwolę sobie przeczytać to pismo całe, które dotarło od Burmistrza dzisiaj: “ W odpowiedzi na zgłaszane w dalszym ciągu niepokoje.../Przewodniczący odczytał przedmiotowe pismo/...

I tak to wszystko się toczy, tak to wszystko trwa, już niedługo będziemy mieli rok, a w dalszym ciągu nie można sprawdzić czy to, Panie Burmistrzu, że Pan zmienił umowę, która została podpisana w wyniku przetargu, czy to było zgodne z prawem czy nie. Sądzę, że nie świadczy to zbyt dobrze, a wręcz przeciwnie, o współpracy, o woli współpracy, ponieważ kwestia porozumienia, szczególnie, że tutaj chodzi o zarzut, że ta umowa została zmieniona niezgodnie z prawem, wymagałoby natychmiastowego oczyszczenia się niejako a nie takiego przeciągania w czasie. “

Burmistrz:

“Panie Przewodniczący, Pan już w tej chwili troszeczkę przesadził. Zaczniemy od tego że ja nie mam się, z czego oczyszczać, bo Pan sugeruje, że ja się muszę oczyścić, a z czego to, Panie Przewodniczący? Ja wydałem taką decyzję na podstawie rozmowy z prawnikiem. Później wydał kolejny prawnik, niezwiązany z obsługą naszej Rady, opinię pozytywną. Czyli prawo nie zostało przekroczone. I Pan mi dzisiaj każe się z czegoś oczyszczać. Panie Przewodniczący prosiłbym, żeby jednak te słowa ważyć. A druga sprawa - jest umówiony termin. Mam nadzieję, że z Panią Wandą Gamrat dojdziemy do porozumienia 1 sierpnia o 9.15. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący:

“Liczymy bardzo na to. Odnośnie współpracy, a raczej braku jakiegokolwiek współpracy, jest następna sprawa. Też dzisiaj dostałem pismo adresowane do Rady Miejskiej: “Niniejszym informuję, iż z dniem 31.07.2008r. uległa rozwiązaniu umowa zlecenie na doradztwo prawne w zakresie określonym w par. 38. 4 statutu gminy Dziwnów zawarta w dniu 27.12.2007r. z radcą prawnym Przemysławem Mijałem. W związku z powyższym począwszy od 01.08.2008r. doradztwo prawne w w.w. zakresie będzie zapewniał nowy prawnik, radca prawny Paweł Kozimski, z którym została zawarta stosowna umowa. Kopia umowy w załączeniu. W razie konieczności skontaktowania się z nowym radcą celem ustalenia daty spotkania i dyżuru podaję jego nr tel. “

Jest tutaj umowa, w której jest znowu duże nieporozumienie prowadzące do tego, że znowu wyrzucane są praktycznie w błoto pieniądze gminne. Cały czas, od momentu, kiedy znalazły się w budżecie pieniądze na obsługę rady, była i jest mowa, że ten radca powinien być pomocny w pracy komisji rewizyjnej, radnych, komisji rady i przewodniczącego rady, natomiast to co pan tutaj robi z tą umową zleceniem, a dokładnie jest napisane że ta praca ma polegać tylko i wyłącznie na stwierdzaniu zgodności projektów uchwał Rady Miejskiej, a w razie potrzeby również wydawanie opinii prawnych w tym zakresie. Natomiast nie ma nic o tym że my możemy korzystać z pomocy prawnej tego radcy. W przeciwieństwie do tego, co pan tu pisze o jakichś dyżurach w piśmie, natomiast w umowie nie ma, że ten radca ma tutaj pełnić jakiegokolwiek dyżury. W związku z tym, Panie Burmistrzu, ja poza tym, że uważam, że to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto, ponieważ jest ryczałt 1.000 zł + VAT plus 200 zł za każdą opinię dodatkowo ryczałtowo, tez + VAT. Natomiast jest nam potrzebna osoba do pracy normalnej komisji. W związku z tym że Pana obowiązkiem jest zapewnić obsługę rady proszę o skierowanie raz w tygodniu, wtedy kiedy jest dyżur przewodniczącego i inne komisje się spotykają, we wtorki na 4 godziny radcy prawnego Urzędu Miejskiego. Jest nam ciężko pracować w momencie, kiedy nie dysponujemy fachową pomocą, a jest to nam

niezbędne do normalnej pracy. Tym bardziej, że są przed nami bardzo poważne decyzje, których nie należy robić na łapu-capu. “

Burmistrz poprosił o udzielenie głosu w tej sprawie pani prawnik.

Przewodniczący wyraził zgodę.

Prawnik Joanna Smalec:

“Ja tylko chciałam nadmienić, że pan Przewodniczący tutaj wskazał, że obowiązkiem Burmistrza jest zapewnienie obsługi prawnej. Z tym tematem, z tą kwestią to już borykamy się od kilku miesięcy. Również z pism nadzoru naszego, Wojewody Zachodniopomorskiego było niejednokrotnie wskazywane, że Burmistrz akurat tego obowiązku nie ma, a zatrudnienie prawnika w takim zakresie, w jakim wynika to z kolejnej umowy zlecenia, która jest tożsama z poprzednią, wynika z zapisów statutu i tutaj obowiązek Burmistrza owszem, możemy doczytywać się takiego obowiązku, aby umożliwić prace radnym w zakresie stanowienia uchwał. Owszem, taki obowiązek jest, ale od obowiązku zapewnienia obsługi prawnej Rady niestety, dobrze pan wie Panie Przewodniczący, że takiego obowiązku nie ma. I to zależy tylko i wyłącznie od woli Burmistrza jako osoby prowadzącej bieżące sprawy gminy. Burmistrz prosi, żeby nie powielać ciągle tego tematu i powracać ciągle do niego w takim zakresie, kiedy ciągle wyjaśniamy te kwestie i Pan nie przyjmuje do wiadomości wyjaśnień.”

Przewodniczący: “Pani Prawnik, w statucie gminy jest napisane: obsługę sesji Rady, Przewodniczącego Rady, Wiceprzewodniczącego, komisji i radnych sprawuje zatrudniony przez Burmistrza pracownik. Nam jest potrzebna osoba, pracownik, który się będzie znał na prawie. Może Pani mówić ze nie, ok., ale do pracy Rady jest niezbędna kompetentna osoba, prawnik, tym bardziej, że są konflikty z Burmistrzem, są konflikty w związku z tym w tle z panią, i chcemy mieć prawnika, który nam będzie mówić czy to jest zgodne z prawem czy nie, bo Pani zawsze powie, że Burmistrz ma rację.”

Radca prawny: “Bez komentarza ta ostatnia kwestia.”

Radna Gamrat:

“Ja chciałam zauważyć, że jeżeli mamy zapis w statucie, który cytował przewodniczący, to moim zdaniem nie jest nam potrzebny radca prawny do opiniowania uchwał pod względem formalno-prawnym, przy czym cytuje tutaj z umowy “odnosi się to wyłącznie do projektów przedkładanych przez Burmistrza na żądanie każdego z podmiotów uprawnionych”, Jeżeli będzie taka okoliczność, że rzeczywiście będzie zachodziła potrzeba zasięgnięcia opinii, tak jak to jest literalnie wskazane w statucie, wtedy można by było zlecić jakiemuś prawnikowi. Po co zatrudniać na umowę zlecenie z ryczałtem kogoś, kto jakby nie będzie wypełniał obowiązków zgodnie ze statutem. Uważam, że jest tutaj pewne nieporozumienie. Nam natomiast potrzebny jest prawnik bezwzględnie dla komisji rewizyjnej i taki, który przyjedzie kiedy obradują inne komisje, Są kwestie prawne do rozstrzygnięcia i nie ma się kogo spytać, dlatego nie zawsze te komisje obradują w dni kiedy Pani jest tutaj i naprawdę jest z tym wielki problem. Więc może spójrzmy pod tym kątem. Bo to jest wydawanie pieniędzy w zasadzie za samo nazwisko, przepraszam, że ja tak trochę na skróty, kolokwialnie, ale uważam że to jest nieporozumienie. Potrzebny jest prawnik, który będzie współpracował z radą, wspierał od strony prawnej radę. Dziękuję.”

Przewodniczący:

“Otrzymałem pismo ze ZGWW o następującej treści: “Informujemy, że konsultant - ten, który opracowywał studium całe, projekt pomocy technicznej dla inwestycji miast i gmin WW - dokonał zmian wg zgłoszonych uwag i po oddanej akceptacji dokonał poprawek przedkładając dokument raport końcowy dotyczący projektu uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na obszarze ZGWW, który w formacie załącznika - płyta został dołączony do niniejszego pisma. Dodatkowo firma dokonała odrębnych obliczeń w rozbiciu na poszczególne gminy, co stanowi załącznik do niniejszego pisma.

Ten załącznik rozesłałem do Państwa wraz z zaproszeniami. Tu jest bardzo poważny problem

Potrzebny byłby nam i prawnik, potrzebne jest zdanie Burmistrza, który jest członkiem Zarządu ZGWW, ponieważ ta sprawa, sprawa inwestycji wspólnych w ramach ZGWW przewija się praktycznie na każdej sesji, prawie na każdej sesji poruszane były kwoty ewentualnych inwestycji, pan Burmistrz sam wspominał o pomyśle pięćdziesięciu kilku milionowej, że ewentualnie 30 mln. Kiedy w ogóle była mowa o przystępowaniu do tych inwestycji była mowa o niecałych 20 mln zł, mimo różnych uwag, propozycji zmian, przyjrzałem się wycofaniu obietnic. Dalej stoimy w punkcie wyjścia i w gminie Dziwnów za inwestycje, jakie są w ramach tego projektu widnieją w dalszym ciągu na 55 mln zł - tj w cenach netto. Czyli żadne uwagi od początku ani Burmistrza ani nasze i na walnym nie były nawet o jotę wzięte pod uwagę. Proszę Państwa, chciałbym przypomnieć, o co chodzi w tej kwocie 55 mln zł. To są inwestycje wodno-kanalizacyjne na terenie gminy Wolin. Wszystko byłoby fajnie, gdyby to było tak: macie 55 mln zł i inwestujcie. Ale to nie jest tak. Te 55 mln netto, do tego dochodzi VAT, który w jakimś momencie też musi być opłacany, co najmniej połowa z tej kwoty będzie musiała być wyłożona, czyli dopłaty unijne będą, co najwyżej 50% a nawet już chodziły słuchy, że być może tylko 40%. Ponadto chciałbym zauważyć, że do tej pory cena, jaką mieszkańcy płacą za wodę i za kanalizację nie jest ceną rynkową, tzn nie ma tzw amortyzacji, która w normalnych warunkach ekonomicznych musi być brana pod uwagę i w momencie, kiedy wejdziemy do tego projektu będzie musiała być naliczana amortyzacja. Czyli te 55 mln zł będzie musiała wejść w cenę wody i kanalizacji. Mało tego, majątek, który do tej pory mamy wytworzony a jest to kwota ok. 20 mln, ten majątek, który mamy w ziemi i nad ziemią związany z wodą i kanalizacją tj, ok.20 mln. Więc proszę sobie wyobrazić jak nie wiem czy przeszacowane, jak potężne inwestycje nam się w jakiś sposób próbuje narzucić żebyśmy my robili, jeżeli te inwestycje mają być jeszcze 3-krotnie takie jak mamy w tej chwili majątek. A chciałem powiedzieć, że dzięki tej inwestycji praktycznie zgodnie z tymi warunkami, które zostały uzgodnione nie zostanie podłączona żadna miejscowość nowa do wody, tylko to, co jest. Mamy praktycznie 100 procentowe podłączenie, także nic się tutaj nie zmieni, tylko te 55 mln mieszkańcy będą musieli wyjąć z własnych kieszeni. W ciągu iluś lat oczywiście, ale jest to kwota potężna 50-55 mln. 20 mln które mamy, będą musiały być amortyzowane. To będzie w cenie wody i w cenie ścieków. Jest to, co najmniej delikatnie licząc wzrost o 100% ceny wody i ścieków. I dlatego, zgodnie z tym, co już z Państwem rozmawiamy, uważamy, że jest potrzebna publiczna debata, wspólne spotkanie. Wiadomo, że w tej chwili jest sezon, to jest niemożliwe, ale pod koniec sierpnia wspólne spotkanie, publiczna debata spotkanie z przewodniczącym ZGWW i dyskusja na ten temat, bo żadne nasze uwagi delegatów do ZGWW nie były wzięte pod uwagę przy tym projekcie. Jest to przerażające, bo niejako zmusza się nas do kupienia mercedesa mówiąc, że połowę za tego mercedesa zapłacimy, ale później tego mercedesa trzeba utrzymać łącznie z kosztami ubezpieczenia itd. I tutaj się zaczną schody. “

Radna Gamrat: Pytanie do Burmistrza - “czy na spotkaniu zarządu ZGWW była ponownie mowa o tej kwocie, bo wcześniej były deklaracje z Pana strony, że będzie Pan interweniował w tej sprawie i wiem, że Pan interweniował. Czy są jakieś nowe wiadomości? Skąd dalej jest ta kwota 55 mln? “

Burmistrz: “ja powiem, że tak jak sugeruje tutaj Pan Przewodniczący, lepiej będzie jak my się spotkamy tutaj we własnym gronie i na ten temat porozmawiamy. Może w ten sposób”

Przewodniczący:, „co to znaczy we własnym gronie?”

Burmistrz: “To znaczy Przewodniczący Rady z radnymi i władza wykonawcza, czyli burmistrz i pracownicy. I my podyskutujemy najpierw, później podyskutujemy tak jak Pan sugeruje ze społeczeństwem i podejmiemy jakieś decyzje “

Przewodniczący: “czy jest coś, czego pan nie chce powiedzieć społeczeństwu teraz? “

Burmistrz: “Panie Przewodniczący, niech Pan nie imputuje takich rzeczy, nie ma nic, co chcę ukryć w tej sprawie. “

Przewodniczący: “To może proszę o odpowiedzenie na to pytanie”

Burmistrz: “tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. Dziękuję.”

Wiceburmistrz: “Panie Przewodniczący, jest Pan w związku przez wiele lat, bardzo dokładnie Pan zna zasady i funkcjonowanie tego związku i inwestycje, które są tam realizowane. Przez wiele lat mimo swojego zaangażowania, o jakim Pan mówi nie zrobił Pan nic w tą stronę żeby sprawy postawić jasno. I w tej chwili będzie się Pan odwoływał do społeczeństwa? W jakiej sprawie? To Pan powinien podejmować decyzje, bo w związku przebywa pan już 6 lat. I nic Pan nie uczynił.”

Przewodniczący: “Tak, w przeciwieństwie do Pani, ja uważam, że powinniśmy się zwracać do społeczeństwa. Właśnie w tej sprawie tak szczególnie ważnej dla naszego społeczeństwa. Bo tutaj jeszcze jest następne niebezpieczeństwo, że jeżeli ZGWW zainwestuje pieniądze na naszym majątku i zainwestuje te 55 mln, to on będzie właścicielem naszego majątku, on będzie decydował, jakie mają być opłaty my nie będziemy mieli nic do powiedzenia.”

Wiceburmistrz: “To po to Pan był w tym związku, aby spraw gminy pilnować. A nie w tej chwili Pan żąda od Burmistrza wyjaśnień i decyzji, jakie zapadają również przy Pana udziale. Tak jak Burmistrz powiedział, należy do tematu się przygotować. I przyjąć wspólnie wszyscy razem jakąś sensowną decyzję. Taka jest nasza tutaj rola. I społeczeństwo należy poinformować o naszych działaniach. I przekonać, że nasze działania są słuszne. “

Przewodniczący:, „Ale jakie działania? 55 mln?”

Wiceburmistrz: “No właśnie, to nie społeczeństwo za to winę ponosi, że musimy wyłożyć taką kwotę, a działania są mało może realne i działania te obciążą w przyszłości naszą gminę. To Pan jest tam decydem i Pan powinien naszego interesu pilnować i w efekcie poinformować mieszkańców o sensownych i korzystnych rozwiązaniach. “

Przewodniczący: “Właśnie to cały czas na sesjach robię. Właśnie o tym mówię, a to że Pani nie rozumie o co chodzi to już nie jest moja wina. “

Burmistrz: “Panie Przewodniczący, Pan w tej chwili ubliża pani Wiceburmistrz. Ja może dodam jedną rzecz. Tutaj zwracam się do pani Radnej Gamrat. Więc może powiem dwa słowa więcej na temat posiedzenia zarządu, które się odbyło. Chodziło o to, żeby nie powstrzymywać procedur związanych z tym projektem i jedno jest pewne - te kwoty nie są ostateczne, one są płynne i można zjechać, przepraszam za określenie, z nimi w dół. Tyle wiadomo na ten moment i więcej nic powiedzieć nie mogę, bo więcej nic nie wiem. Ale jest możliwość zmiany tych kwot w dół. Dotyczy to nie tylko naszej gminy. Ale dotyczy przede wszystkim Wolina, bo tam jest kwota ponad 80 mln, a jest mniejszy zakres niż w Międzyzdrojach. Burmistrz Międzyzdrojów też walczy o to, w takim samym tonie jak my tutaj walczymy o to, żeby ten zakres był niższy. Reasumując, te kwoty mogą być wyższe, jeśli będziemy się bardzo starać.”

Przewodniczący: “Momencik, ja mam pytanie Panie Burmistrzu, w związku z tym, że burmistrz Wolina walczy, pan walczy, burmistrz Międzyzdrojów walczy, to przepraszam, z kim walczy? To ja tego nie rozumiem.”

Burmistrz: “To ja zadam Panu pytanie:, z kim Pan walczy?”

Przewodniczący: “Ja nie mówię o walce, ja nie walczę, ja staram się przekazać społeczeństwu, przekazać Państwu to, co się dzieje na walnym i robię to cały czas, zresztą są inni delegaci, którzy mogą coś na ten temat powiedzieć. “

Wice burmistrz:

“Panie Przewodniczący, przepraszam najmocniej, wprowadza Pan społeczeństwo w błąd, robi Pan zamieszanie. Jeżeli Pan jest nieprzygotowany do tematu, gdzie należy wypowiedzieć się merytorycznie i rzeczowo, proszę nie zabierać w takiej formie głosu i takiej dyskusji nie prowadzić. Poza tym powinien Pan przed każdą sesją przeczytać ustawę o samorządzie i przeczytać dokładnie, jaka jest rola przewodniczącego na sesji. Jeżeli Pan jako radny chce wystąpić i wyrazić swoją opinię to też trzeba pewne formy zachować. Cały czas Pan prowadzi dyskusje, monolog, który do niczego nie prowadzi. Wprowadza Pan we wszystkich prawie sprawach społeczeństwo w błąd. Przekazuje Pan dezinformacje, buntuje Pan, oszczercze

słowa padają. Nie taka jest rola Przewodniczącego. Czas żeby Pan się podporządkował również.”

Przewodniczący: “Nie będę komentował tego. “

Radna Gamrat:

“Ja może dla uściślenia tego pytania - w tej sprawie, z którą zwróciłam się do Pana Burmistrza. Otóż na jednej z sesji dowiedzieliśmy się, że ta kwota ponad 50 mln wyniknęła z tego, że gmina Dziwnów zgłosiła takie potrzeby do tego programu spójności, że takie potrzeby na taką kwotę istnieją. W momencie, kiedy zaczęliśmy protestować, ponieważ uważaliśmy, że kwota jest generalnie wygórowana, dowiedzieliśmy się (wypowiadała się na ten temat również Pani Dyrektor ZWiK), że ta kwota zmaleje i to bardzo szybko, bo rzeczywiście to tak trochę było na wyrost. Teraz otrzymujemy ze związku pismo przewodnie do tego załącznika, z którego wynika, że konsultant dokonał tych zmian według zgłoszonych uwag. To ja bardzo przepraszam. Ktoś tych uwag z Dziwnowa nie dokonał, że kwota jest taka sama? “

Przewodniczący udzielił głosu Radnemu Dymerskiemu.

Radny Dymerski:

“Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Padło może troszeczkę za dużo gorzkich słów, niemniej jednak, żeby troszeczkę wytonować sprawę i podnieść rangę konieczności spotkania się zarówno zarządu, gminy z przedstawicielami związku z naszego ramienia. Przy okazji, prosiłbym pamiętać o jednej rzeczy, czyli w formie pytania, które zadam. Czy wieloletni plan inwestycyjny gminy Dziwnów, jaki przedmiotowe obliczenia wskazane w tym projekcie lub uzgodnieniach końcowych ze wskazaniem zadań i kosztów z tym związanych ujmuje wymianę azbestowych rur wodociągowych na ulicy Westerplatte? Przepraszam, proszę Państwa, temat wałkowany od wielu lat. Jest wskazane 3 pozycje: Międzywodzie, odcinek Dziwnów - Międzywodzie, ulica Armii Krajowej, ulica Plażowa, oczyszczalnia P3, P4, P5. Ale o ulicy Westerplatte zapominamy. Jeżeli mamy przystępować do pewnych ustaleń, a już są ustalenia końcowe, to przepraszam, o pewnym temacie, który leży, że tak powiem w ziemi, fachowcy zarówno w związku jak i pan, który tutaj te obliczenia nam przedstawia chyba zapomniał. Dlatego uważam, że spotkanie zarówno władz gminy z naszymi delegatami jak również bym wnioskował o to żeby podczas takiego spotkania była obecna Pani Dyrektor Kociemba ustalić, jakie są faktyczne potrzeby. Bo nie widzę tutaj wskazania. Jest ulica Armii Krajowej odcinek ok. 800 m azbestu, który leży od x lat i poprzedni radni cały czas ten temat podnosili i jest ulica Westerplatte, o której po prostu zapominamy, a to też są proszę Państwa duże koszty. Dziękuję bardzo.”

Radna Gamrat:

“Jest modernizacja sieci wodociągowej w Międzywodziu, więc być może, że w tym mamy ul. Westerplatte”

Radny Dymerski:

“Ale modernizacja sieci wodociągowej w Międzywodziu mamy wskazania: przepompownie odcinek Dziwnów-Międzywodzie i jest wskazana ulica Armii Krajowej gdzie jest odcinek 800 m azbestu ale o ulicy Westerplatte nie ma ani słowa, więc jak to może ujmować ulicę Westerplatte. “

Radna Gamrat:

“Pewnie delegaci te priorytety ustalali.”

Radny Dymerski:

“Ale Państwo macie albo możecie mieć wpływ na to, dlatego ja, jeżeli darzę Państwa z jednej i z drugiej strony dużym zaufaniem, to proszę pamiętać o Międzywodziu. Tutaj dla mnie będzie to wiarygodny dokument, jeżeli oprócz ulicy Armii Krajowej będzie też zapisana również ulica Westerplatte ze wskazaniem tego zadania i kosztów z tym związanych. Dziękuję. “

Wiceburmistrz: (zwracając się do Przewodniczącego)

“I to jest moim zdaniem merytoryczna wypowiedź. Jeżeli jest taki problem, to takie spotkanie się przygotowuje i rozmawiamy merytorycznie i na argumenty, a Pan prowadzi przez wiele minut monolog, z którego absolutnie nic nie wynika i zabiera Pan czas, gdzie można mówić o sprawach bardzo istotnych dla gminy i bardzo ważnych. Tak Pana wystąpienie niestety jest odbierane.”

Przewodniczący:

“To bardzo mi przykro Pani Burmistrz, że uważa Pani mówienie o wodzie i ściekach w gminie jest tematem mało ważnym, nieistotnym i że ja wprowadzam w błąd. Proszę Pani, ja nie wprowadzam w błąd. Tu jest kwota napisana 55 mln. Na każdej sesji na ten temat rozmawiamy, że nikt tam nie słucha, sam Burmistrz przed chwilą powiedział, że walczył i walczy z tym, inni Burmistrzowie walczą. W pewnym momencie stanie tak: musicie to zrobić, musicie się na to zgodzić bo nie będzie w ogóle inwestycji i przez Dziwnów przepadną pieniądze. I przed takim dylematem staniemy prawdopodobnie już niedługo, kiedy nic się nie słucha w trakcie projektowania, nikt się nie słucha nas, nikt się nie słucha Burmistrza. I cały czas tak samo: zgłaszamy że coś nie tak, zgłaszamy że coś nie tak, dalej są mowy że to jest pomyłka, później okazuje się że to nie jest pomyłka.”

Radna Gamrat:

Powiedziała, że w ubiegłym roku z Burmistrzem rozmawiali o celowości zrezygnowania z członkostwa w ogóle w związku, że właściwie nie mamy wpływu na nasze gminne sprawy. “Bo konsultant pisze: informujemy, że konsultant dokonał zmian uwag zgłoszonych. Nie wierzę w to, żeby Burmistrz nie zgłaszał uwag, które my zgłaszaliśmy na sesji. W związku z tym, tak po prostu nie słucha się nas. “

Przewodniczący:

“Proszę Państwa, zgłaszaliśmy podstawowy jeden błąd, który znalazł się w dalszym ciągu w dokumencie. Nie wiem czy błąd, czy celowo. Dostali Państwo wszystkie te kwoty. Gospodarka ściekowa w naszej gminie Dziwnów punkt 2.1 budowa urządzeń gospodarki osadami na oczyszczalni ścieków w Wolinie, udział gminy Dziwnów 2 mln, gospodarka ściekowa w Wolinie, budowa urządzeń gospodarki osadami na oczyszczalni ścieków w Wolinie, udział gminy Wolin 316 tys. I w dalszym ciągu tak jest. Pani Burmistrz, czy to jest mówienie o rzeczach nieistotnych - 2 mln Dziwnów, 300 tys. Wolin i nikt nie umie tego wyjaśnić? “

Burmistrz:

“Ja przepraszam, mnie się wydaje, że tutaj wcześniej zasugerowałem spotkanie rady i władzy wykonawczej i powiem Państwu dlaczego. Dlatego, że ja odnoszę wrażenie Panie Przewodniczący, że w tym momencie nasze społeczeństwo, wszyscy będą to oglądać. Ja bym proponował coś takiego, że wypracujemy pewne działania, bo tutaj widzę, że są płaszczyzny, w których możemy się porozumieć pięknie i jest na to szansa w sprawie Związku Gmin i możemy się porozumieć i naprawdę powinniśmy, naprawdę sugeruję, że bez kamer, bo, po co. Przedstawimy społeczeństwu gotowe decyzje i propozycje wspólnie wypracowane. Po co tutaj naprawdę niepotrzebnie muszę użyć słowa robić zamęt. Naprawdę. Oczywiście ma Pan tu w wielu sprawach rację i ja też to przyznaję i ja rozumiem Pana działanie, bo w tej płaszczyźnie zresztą żeśmy wielokrotnie podkreślali, że tutaj akurat się zgadzamy. Wypracujemy to razem, rada i my, siądziemy kiedyś, jak będzie potrzeba to posiedzimy pół dnia albo i cały dzień i kierunki działania razem wypracowane przedstawimy społeczeństwu.”

Przewodniczący:

“Bardzo mnie cieszy, że Pan się nie zgadza ze stanowiskiem Pani Wiceburmistrz.”

Burmistrz:

“Zgadzam się, zgadzam, Panie Przewodniczący. Ja po prostu nie chcę robić zamieszania, bo po co. Ani między Panem, ani między mną a Panem ani między Wiceburmistrzem, po co to zamieszanie, spotkajmy się i porozmawiajmy merytorycznie o ważnej sprawie dla gminy.”

Przewodniczący:

“Oczywiście, to jest wszystko bardzo ważne. Gdybym milczał, siedział cicho, to byśmy mieli prawdopodobnie pozamiatane i dlatego do tego ciągle wracam, ciągle o tym mówię, to się nie zgadzamy.”

Burmistrz:

“Panie Przewodniczący, ja szanuję Pana wiedzę i Pana zachowanie “

Przewodniczący:

“Ale to jest nieistotne”

Burmistrz:

“Nie, to jest istotne, bo uszanowałbym też zachowanie pozostałych ludzi którzy w tej sprawie wiele robią”

Radny Mączyński:

Zwracając uwagę na zapisy na str. 4 wniosku NFOS ZGWW, “wszelkie dyskusje ile zapłacimy, kiedy, należy sprowadzić do stwierdzenia komu zapłacimy, dla kogo będziemy budować majątek. Zacytuje: właścicielem majątku powstałego w wyniku realizacji projektu będzie beneficjent ZGWW. Każda złotówka wydana przez gminę pójdzie z gminy”

Radna Gamrat

“Dlatego o tym mówimy”

Przewodniczący:

“A konkretnie chodzi o pieniądze, które będą wliczone w cenę wody i to będzie ta część z amortyzacji. Te pieniądze będą wychodziły z gminy do ZGWW. W momencie, kiedy gmina sama zainwestuje swoje pieniądze, to te pieniądze pozostaną u nas na odtworzenie majątku. To jest właśnie też to niebezpieczeństwo. “

Radny Dymerski:

“W związku z wypowiedziami poprzedników, faktycznie najlepszą będzie ustalenie terminu spotkania i podjęcie już konkretnych, że tak powiem, decyzji i przedstawienie tego mieszkańcom. Bo faktycznie walujemy ten temat już od x lat, w tej radzie już praktycznie drugi rok i nic nowego nie widać. Więc może powinniśmy podjąć te męskie decyzje i przedstawić je mieszkańcom, dlatego też prosiłbym o jak najszybsze spotkanie w tym właśnie konkretnym temacie. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący:

Odczytał pisma Państwa Wandy i Ignacego Olszewskich oraz wczasowiczów dotyczące lokalizacji w centrum miasta bardzo uciążliwych urządzeń wesołego miasteczka. Poprosił Burmistrza o komentarz.

Burmistrz:

“Ja odpowiem oficjalnie w tej sprawie Państwu Olszewskim. Powiem tylko tyle, że, tak jak już wcześniej mówiłem, że poszukuję pieniędzy na drogę 102 i jej naprawę. Po prostu tak jak Państwu powiedziałem, w poszukiwaniu pieniędzy na budowę tej drogi, a możliwości jest kilka. Jedną z tych możliwości było usadowienie tego wesołego miasteczka w tym miejscu. Jedyne, co mogę powiedzieć w tej chwili to, że w przyszłym roku na pewno tego wesołego miasteczka tam nie będzie. Porozmawiam z właścicielami tych obiektów i wszelkimi możliwymi sposobami stworzymy taką sytuację, żeby było jednak ciszej. Jeszcze pozostało dwadzieścia parę dni także mam nadzieje, że jakoś to wytrzymamy. “

Radna Gamrat:

“Jeśli już, Panie Burmistrzu, to kwota dzierżawy 1 m kw tego terenu przy szkole jest bardzo bardzo niska. Tam jest chyba ok. 36 zł za m kw, natomiast m kw metr dalej, czyli w tym pasażu, kształtuje się od 240 zł. Także te kwoty SA niewspółmierne. Jaki to zysk - 18 tys. Rocznie?”

Burmistrz:

“Troszeczkę więcej to jest raz. Ale proszę Panią, ja Pani powiem, ta kwota nie znalazła się nie wiadomo skąd, bo przed podjęciem decyzji o wysokości kwoty, jaką ci dzierżawcy mogliby

płacić, ja zobaczyłem i sprawdziłem, jaka jest kwota w Dziwnówku. Niech Pani porówna, to są prawie identyczne kwoty. To nie jest przypadek, że akurat tyle, a może za mało, a może za dużo, nie, to jest ten poziom, jaki jest w Dziwnówku. “

Przewodniczący

“Tylko miejsce, w Dziwnówku a miejsce w centrum Dziwnowa troszeczkę się różni.”

Radny Kozłowski:

“Ja chciałbym przypomnieć, że był wniosek kierowany dawniej i była to lokalizacja gokartów na terenie szkoły. Wniosek brzmiał: żadnych uciążliwych, hałasujących imprez na terenie szkoły. Można było posadzić inną działalność usługową, niekoniecznie wesołe miasteczko. Dziękuję”

Przewodniczący:

Odczytał pismo-skargę do Rady Miejskiej dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej na terenie plaży strzeżonej ze sprzedażą napoi alkoholowych i żywności w namiotach i poza namiotami Żywca i Heinekena. Przekazał skargę do komisji rewizyjnej.

Ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie Przewodniczący wznowił obrady. “Chciałem jeszcze zasygnalizować tylko 2 rzeczy, które wpłynęły w międzyczasie. Pismo od mieszkańców gminy Dziwnów do wiadomości Rady. Pismo kierowane do Burmistrza w sprawie wątpliwości, co do prawidłowości przyznania dodatku mieszkaniowego mieszkańcom ulicy Dziwnej w Dziwnowie. To pismo przekazuję do komisji rewizyjnej. Pan Burmistrz je ma, pismo z 14 lipca. Prosimy też o odpowiedź. I druga - była poruszana przez mieszkańców Międzywodzia, żeby zobaczyć jak wygląda ta sprawa, która była poruszana na poprzedniej sesji, mianowicie skarga mieszkańca Międzywodzia na działanie hurtowni alkoholu. Ten pan zrobił zdjęcia (są dołączone) tirów stojących na chodnikach. Dołączę to komisji rewizyjnej do akt sprawy. I tak na marginesie jeszcze - już ten kawałek działki, który wydzierzawiliśmy na teren zielony - tam już stoją skrzynki.”

W związku z wyczerpaniem punktu informacje bieżące, Przewodniczący przeszedł do punktu następnego - zapytania i interpelacje radnych.

Radny Stęplewski:

“Mam pytanie do przewodniczącej komisji rewizyjnej. Czy treści artykułu który się ukazał bodajże w dniu 24 bm w Kurierze, są owocem Pani luźnych rozmów z autorem tego artykułu czy też, bo chciałbym się upewnić, czy też jest to wywiad autoryzowany. Bo nie było zaznaczone. Pytam, ponieważ stosownie od tego, co usłyszę, w późniejszej części sesji, będę chciał się ustosunkować do treści tego artykułu, który zarzuca Burmistrzowi niegospodarność.”

Radna Gamrat:

“Od miesiąca marca żaden dziennikarz nie wyraził chęci rozmowy ze mną, także nie rozmawiałam z autorem tego artykułu, aczkolwiek zgłosili się do mnie pracownicy Korosa, którzy mieli pretensje, ponieważ przyjęli treść artykułu jako dosłowny cytat z protokołu pokontrolnego. Ponieważ protokół nie jest dokumentem tajnym, pokazałam pracownikom, co jest rzeczywiście zapisane w tym protokole. Ponieważ zrozumieli, że komisja robi zarzut, że firma Koros nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, co zupełnie nie było w zamiarze komisji, bo taki zarzut pod adresem firmy Koros akurat w tej sprawie komisja nie stawiała i nie stawia bo nie ma takiej potrzeby. “

Radny Stęplewski:

“Wobec tego jeszcze zwróciłbym się do obecnego tutaj na sali radnego Pana Derdy - czy Pan również nie rozmawiał z Panem redaktorem, autorem tegoż artykułu?”

Radny Derda:

“Też nie.”

Radny Stęplewski:

“Nie zapytam Pani radnej Olszewskiej ponieważ jest nieobecna . “

Radna Gamarat: “Ale ja to mówię publicznie Panie Radny.”

Radny Stęplewski: “Na Państwa powołuje się w swoim artykule redaktor .”

Radna Gamarat : “Tak wiem, ja czytałam ten artykuł.”

Radny Stęplewski:

“Ja później pozwolę się ustosunkować do tego artykułu”

Kolejne pytania i interpelacje.

Radny Kapuśniak:

Pytanie do Burmistrza, dotyczące spraw mieszkaniowych naszej gminy. “Jak mi wiadomo, w poprzedniej kadencji i tej kadencji już został zakupiony budynek nieszczęsny “Jantar” jak to niektórzy mówią 2 lata w budżecie zostały zapewnione środki na jakieś ruchy dotyczące zrobienia z tego budynku mieszkań. Czy coś w tym kierunku się dzieje? Czy gmina dąży do tego żeby ten budynek wyremontować, jakoś to podzielić na mieszkania, czy po prostu czekamy żeby to się rozpadło? Prosiłbym o odpowiedź ustną, jeśli to jest możliwe.”

Radna Gamarat:

“Swego czasu składałam interpelacje i wnioski o umieszczenie na ulicy Dziwnej część WDW pojemników do selektywnej zbiórki odpadów. Istotnie został tam umieszczony pojemnik na plastik, ale mieszkańcy pytają, dlaczego nie ma pojemnika na szkło i makulaturę. I jeszcze jedna uwaga - ten pojemnik jest w takim dość niezręcznym miejscu ustawiony. On jest ustawiony tuż przy wjeździe na WDW. Ponieważ jest to część ulicy Dziwnej zamieszkała przez starszych mieszkańców, jest bardzo dobra lokalizacja przy beczce ogłoszeniowej, trochę dalej, gdzie i tak niemal wszyscy będą mieli jednakową drogę do tych pojemników. Proszę o dostawienie jeszcze dwóch: na szkło i na makulaturę.

Sprawa następna. Bardzo dobrze, że są toalety toj toj w rejonie jeziora Martwa Dziwna, tylko prosimy o opróżnianie tego tak często jak w ubiegłym roku, bo w tym roku jest to robione rzadziej i tam jest trudno przejść koło tych tojek. Ponadto może straż miejska sprawdziłaby jak wygląda teren od tej części drogi, która została utwardzona w stronę jeziora. Tam jest wszędzie pełno śmieci. Są ławeczki na trasie przy tej drodze, są śmietniki, czyli to, co kiedyś postulowałam i bardzo dobrze, że to jest, ale dalej tak jak my, nikt prócz tych, którzy śmiecią, dalej tamtędy nie chodzi. “

Radny Stęplewski:

“Proszę Państwa, wielkim problemem gminy jest, jak zdążyłem się zorientować na podstawie rozmów z mieszkańcami i własnych spostrzeżeń, podrzucanie i porzucanie dużych ilości śmieci różnego rodzaju nieczystości w najróżniejszych miejscach na terenie gminy. Jest to naprawdę duży problem. Jak go rozwiązać czy chociaż w jakiś sposób można będzie walczyć z tym problemem, myślę że nad tym trzeba będzie się dobrze zastanowić po sezonie. Myślę, że jednym ze sposobów walki to drakońskie kary finansowe. Żeby się władze dwoiły i troiły, żeby firmy oczyszczające miasto pracowały bez mała całą dobę na okrągło, nigdy nie będzie czysto, jeżeli będą miały miejsce takie praktyki, jakie mają. I to niestety wstyd powiedzieć, wśród mieszkańców naszej gminy mamy takich, którzy prowadzą taką czy inną działalność gospodarczą, dla oszczędności niejednokrotnie groszowych, śmiesznych, podrzucają w najróżniejsze punkty gminy, a dramatem jest, jeżeli to robią, a jednak takie przypadki mają miejsce, zostało udokumentowane, w tereny leśne, najróżniejsze śmieci, odpady. Także wydaje mi się, że atakowanie w tej chwili władzy i stawianie władzy zarzutu, że jest brud, nieporządek, tam wory, tam coś się poniewiera, nie do końca jest zasadne. Gdybyśmy mieli w społeczeństwie więcej kultury, myślę, że ten problem by w ogóle nie istniał. Dziękuję.”

Radna Szafran:

“Ja wnoszę o zwrócenie uwagi zarządcom portu zimowego na Osiedlu Rybackim na konieczność ustawienia toalety dla rybaków i zatrudnionych przez nich pracowników. Potrzeby fizjologiczne przez wymienione osoby załatwiane są w miejscach ogólnodostępnych. Nie będę opowiadała jak to wygląda, ale taka konieczność jest, żeby taka toaleta była w porcie. “

Radny Mączyński:

“Chciałbym tu w obronie wystąpić koleżanki, jednocześnie namówić kolegę Macieja żeby nie było takich polemik. Odnośnie jakichś zarzutów do władz względem zachowania czystości. Informuje, iż rozmawiałem z przedstawicielem firmy, która utrzymuje te toje, i zapewnił mnie, iż jest podobnie jak w ubiegłym roku, częstotliwość ta sama, natomiast on spostrzega że to tylko kwestia braku elementarnych wychowań ludzi powoduje że są takie a nie inne skutki korzystania z tych urządzeń sanitarnych. W ubiegłym roku mieliśmy tutaj ten przypadek, powiedzmy. drobnego chuligaństwa. Jedna kabina w ciągu 60 dni została przewrócona i mówię tu o tych postawionych przy Martwej Dziwnej, więc w miejscu odosobnionym, gdzie tylko kultura korzystających może powiedzmy świadczyć o tym jak firma się wywiązuje ze swoich zadań. W tym roku pan zgłosił, że jest tragicznie, ponieważ on dwukrotnie w ciągu tygodnia wykonuje swoje czynności, ten serwis wykonuje. Natomiast z samej ciekawości powiem o ciekawym przypadku. Skontrolował dzień wcześniej - było w porządku, a już rano było tragicznie.

To jest jedna sprawa. Natomiast jeszcze mam interpelację. W związku z tym, że gmina przyjęła w ubiegłym roku darowiznę od WAM w postaci nieruchomości będącej drogą wzdłuż posesji od Dziwnej 17 do Dziwnej 24 wnosząc o zadbanie o te ulice, poprawę nawierzchni chodnika oraz pasa drogowego na całej a szczególnie od strony dziwnej 17, czyli jak się zjeżdża z drogi wojewódzkiej. To jest droga o nawierzchni betonowej, położonej prawdopodobnie z 60 lat temu, krzaki, które porastają pobocza szczególnie od tej strony przeciwnej niż są posesje, wchodzi w światło tej drogi i należałoby zwrócić uwagę, iż firma która wykonuje czynności związane z zielenią i utrzymaniem powierzchni, też tę drogę zapewne ma w swym wykazie, która powinna być utrzymana. Jak również chodnik. Chodnik tam jest taki garbaty i porasta trawą.”

Radny Steplewski

“Ja chciałem zapytać kolegę Mączyńskiego o co apelował do mnie, ponieważ ja ani nie mówiłem o tojach ani z toj toji nie korzystam. “

Przewodniczący

“To może na przerwie proszę na temat podyskutować “

Radny Mączyński:

“Chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi, ponieważ w dniu 24.06 złożyłem interpelację o wystąpienie do Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich o wymalowanie pasów na jezdni i oznaczenia przejścia dla pieszych na Dziwnej. Zostało to w ciągu miesiąca - cud prawdziwy -uczynione. Dziękuję, Panie Burmistrzu ze pismo zostało wysłane, natomiast sprawa została załatwiona bardzo dobrze. Dziękuję. “

Radny Kozłowski:

“Chciałbym zapytać Panie Burmistrzu, czy wjazd do Dziwnówka po lewej stronie był dawniej doprowadzany do stanu parku, były wycięte chaszcze, dzisiaj się wjeżdża, jest tam dziki bardzo teren. A gdy był wycięty, stanowił taką wizytówkę wjazdu do gminy. Naprawdę to było trochę dawniej zrobione, został jakoś ten temat odpuszczony. Proponowałbym żeby tam zrobić troszeczkę przecięcia tych krzaków wycięcia i doprowadzić do stanu parku . Dziękuję”

Radna Gamrat:

“Ja przepraszam, że ja się taką sprawą zajmuję dziś. Ale ja nie mówiłam na temat wandalizmu toj tojek natomiast upierałabym się przy częstszym opróżnianiu, ponieważ wczoraj stwierdziłam, że one są pełne, wszystkie 4. W związku z tym ponawiam apel - zwrócić się do osoby, która się tym zajmuje żeby częściej je opróżniać. Bo one nie noszą jakichś znamion zniszczenia, wandalizmu, tam jest tylko pełno. Dziękuję.”

Radny Mączyński:

“W dobrej wierze w takim razie sugerowałbym żeby nie było dochodzenia, co i jak, żeby inspektor wystąpił o zmianę dnia na wykonywanie serwisu tych urządzeń, ponieważ jest to wtorek i piątek. Wystarczy, że to będzie poniedziałek i powiedzmy czwartek czy piątek. I

temat powinien niejako samoistnie zostać wygaszony. Dziękuję.”

Radny Dymerski:

“Tylko pochwalić tak dobra współpracę pomiędzy Radą i Panem Burmistrzem i w tym miejscu chciałbym złożyć zapytanie czy w związku z dobrą współpracą z Zachodniopomorskim Zarządem Dróg byłaby możliwość Panie Burmistrzu, ustawienia właściwej tablicy informacyjnej w pasie drogi wojewódzkiej, tj. ulica Dziwna 17-24 i później 25-27. Chodzi konkretnie o dziki. I przed Międzywodziem 150 m. Niedawno była sytuacja tego typu, że jadąc rano do pracy leżąca na lewym poboczu padła sztuka dzika potracona przez samochód. Zresztą to nie jest w tym miejscu pierwsze zdarzenie tego typu. Z jednej strony będzie mniej rozbitych aut a z drugiej strony że tak powiem mniej ludzi będzie miało problemy związane z dochodzeniem odszkodowań. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący: “Proszę bardzo. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze zapytania lub interpelacje? Ja mam następujące pytania: 1. Kiedy spełni Pan swoje obietnice i rozpocznie pan komunalizację portu. Mówił Pan, że niedługo, niedługo. Następne pytanie:, na jakim etapie jest reklamacja fuszerki remontu pirsu w Międzywodziu. Następne - miałem kilka telefonów od mieszkańców Łukęcina o smażalni naleśników ustawionej na trawniku w centrum Łukęcina. Tak jak przekazali informacje mieszkańcy, że rury kanalizacyjne z tej smażalni są wpuszczone po prostu w piasek. Prosiłbym o dokładne sprawdzenie. Następna sprawa - czy nie ma możliwości poprawienia wyglądu tablic-witaczy. Jeżeli nie, to może je po prostu lepiej zdjąć niż mają straszyć w takim stanie jak stoją w tej chwili. Już w zeszłym roku były nieciekawe, a w tym roku na pewno nie są nasza wizytówką witającą wczasowiczów. “

Radny Stęplewski:

“Tak od razu, na gorąco, skoro mowa o witaczach. Była propozycja przecież przed kilku miesiącami, nawet chyba były projekty, wizualizacja, które miały być umieszczone przy każdym wjeździe na teren gminy i o ile dobrze pamiętam, może kosztą nie były jakieś horrendalne, byłoby to coś trwałego i na lata. O ile się nie mylę, o ile dobrze pamiętam, jeżeli się mylę, to proszę mnie poprawić, to Pan Przewodniczący i większa część rady zagłosowała przeciwko. W związku z powyższym ...”

“W związku z powyższym te, które są mają być brzydkie tak?” - wtrącił *Przewodniczący*

“No, mogłyby być ładne, także najpierw nie zgódźmy się żeby były ładne, bo za dużo kosztują, No niestety wszystko kosztuje. Ładne porządne to i kosztuje. Oczywiście można wyciągnąć wniosek, że najlepiej nie będzie wcale. Dziękuję.”

Radna Haraś

Nie wiem, chyba umknęło, bo na ostatniej sesji zgłaszałam następującą sprawę: tutaj nad rzeką Dziwną w mieście wycięte zostało drzewo, jest tam taka dziura niebezpieczna, tam wystarczą 4 płytki żeby to usunąć, zabezpieczyć przed jakimś wypadkiem. I drugie, tam obok, a dzisiaj sprawdzałam również, jest taka studzienka waląca się że tak powiem. I druga sprawa w związku z przyjazdem cyrku do Dziwnowa, miałam tam okazję być i goście którzy tam przyszli poszukiwali koszy, żeby wyrzucić śmieci, pampersy i różnego rodzaju. Ja nie mam nic przeciwko tej opłacie klimatycznej, ale kosze w parku by się przydały. A trzecie, związane z tym parkiem, o którym tak długo mówię o zabezpieczeniu parku, tego skrawka zieleni, o poprawie estetyzacji, jak to Pan Burmistrz nazwał. Proszę się przyjrzeć, co dzieje się z samochodami, ile samochodów parkuje w naszym parku. Już na pewno ja nie mówię o obrzeżach, bo to było jest i będzie. Co się dzieje. Tam sznur samochodów już wjechał, że tak powiem do parku i tam parkuje. Niszczymy to, co mamy, to, co jest piękne. Dziękuję.”

Radny Mączyński:

“Chciałbym dopowiedzieć do głosu pani Haraś. Pozwoliłem sobie na z grubsza przeliczenie pojazdów, które parkowały w niedziele również i w parku. I na innych ulicach w Dziwnowie. I doliczyłem się 1.700. W związku z tym taki postulat będę składał, żeby znieść znaki zakaz postoju i zatrzymywania się, ponieważ nie są respektowane, jak również przemyśleć sprawę jak działają służby gminne, policja w tej kwestii. Czy te znaki, które ustawa kodeks o ruchu

drogowym wymusza zachowanie się użytkowników dróg są tylko dla mieszkańców gminy i po sezonie czy dla wszystkich? Jeżeli tylko dla mieszkańców gminy i po sezonie mają funkcjonować to należy je znieść. Bo po prostu były wydatki poniesione i praca inżyniera ruchu drogowego całkiem bezpodstawnie. Taka wolną amerykankę najlepiej uzdrowić natomiast za parkowanie w parku sądzę, że powinny być albo dopuszczone tam, zrobiony parking, co to nie ma tam nic, poza boiskiem nie wykorzystywanym, płatnym parkingiem, albo surowe kary. Dziękuję. “

Radny Stęplewski:

“Króciutko. Jest to kolejny duży problem, który w jakiś sposób musimy rozwiązać. Bo tak, z jednej strony chcemy żeby do nas przyjeżdżało jak najwięcej gości, jak najwięcej weekendowiczów, no a miejsc parkingowych nie ma. Gdzieś ci ludzie muszą samochody postawić. No nie postawia samochodów powiedzmy na poboczach drogi między Dziwnówkiem a Dziwnowem i przemieszczać się będą pieszo. Może w przyszłości nie wiem, podziemne, nadziemne, piętrowe parkingi, albo zlikwidować trzeba będzie część parku, z drugiej strony, tą mniej użyteczną i zrobić chociaż tych 100 -200 miejsc parkingowych. Nie ma gdzie zaparkować jak tutaj przyjedzie kilkadziesiąt tysięcy ludzi i tych samochodów musimy rozlokować około 10 tysięcy . Dziękuję.”

Radny Kapuśniak:

“Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na takie coś panie Burmistrzu. Wiem, że może w tym sezonie nie uda się to, bo to jest droga wojewódzka, a być może.. Ale jest jeszcze jeden koszmar. W przelotce z ul. Słowackiego na ul. Kościelną a Mickiewicza jest tylko jedno przejście dla pieszych, które prowadzi bezpośrednio na posesję prywatną. I ci ludzie i tak w pewnym momencie idą po tej jezdni. Czy by nie dobrze było wystąpić jednak do dróg wojewódzkich żeby dali od strony jadąc od gminy jeszcze przed tą krzyżówką. Bo tam jest koszmar. Ci ludzie po prostu idą na tą posesję a dochodzą tylko do żywopłotu. Także dobrze by było żeby udało się to zrobić, bo jeśli mamy ten miesiąc tego sezonu, żeby tam nie doszło też do jakiejś kolizji niepotrzebnej. Dziękuję. “

Radna Szafran:

“Ja jeszcze chciałam powiedzieć, że grupa radnych wniosowała o to, żeby został zrobiony parking na wysokości banku spółdzielczego, by pozyskać tereny od starostwa i by tam utworzyć parking. Chciałam zapytać czy w tej sprawie coś jest robione.”

W związku z brakiem pytań, Przewodniczący zaproponował krótką 10-minutową przerwę.

Po przerwie wznowienie obrad.

Odpowiedzi na interpelacje

Przewodniczący odczytał odpowiedź na pytanie pana Zenona Kozłowskiego odnośnie zakupu namiotu przeznaczonego na świetlice do realizacji zadania bezpieczne wakacje.

“Natomiast z tego, co mi wiadomo dzieci dostały namiot tydzień później”

Radny Kozłowski: “Dostały?”

Przewodniczący: “Jeszcze nie ma namiotu?”

Radny Kozłowski: “Mnie nic nie wiadomo że jest na bezpiecznych wakacjach.”

Burmistrz: “Panie Radny, ja mam do Pana pytanie. Pana przełożonym jest Pan Dyrektor Wolniakowski i Pan się nie zainteresował. Ja rozmawiałem w tej sprawie tydzień temu w obecności pana Zbigniewa Jeszki i sprawa uważam, że już tydzień temu była zamknięta. Jeżeli tak nie jest to bardzo mnie dziwi, ale proszę zapytać swojego przełożonego.”

Radny Kozłowski: “Ale Panie Burmistrzu jesteśmy Radą, mamy problemy, jesteśmy tu osobiście i teraz zapytam prowadzącego bezpieczne wakacje, Radny Jeszka, czy Pan ma namiot na swoim obiekcie? “

Radny Jeszka: “Nie mam. “

Radny Kozłowski: “Dziękuję.”

Burmistrz: “To ja zadaję Panu Jeszce i Panu Zenkowi pytanie: jak pracujecie ze swoim przełożonym?”

Radny Kozłowski: “Panie Burmistrzu, my wiemy jak pracujemy i wiemy jak się pracuje. Dziękuję.”

Burmistrz: “Odnoszę wrażenie że nie.”

Radny Kozłowski: “To my pracujemy.”

Przewodniczący: “To ja nie rozumiem. To znaczy że namiot jeszcze nie dotarł do dzieci?”

Radny Jeszka: “Nie ma namiotu.”

Burmistrz: “Dobrze. To ja miałem w takim razie pytanie do Pana podwładnego Pana Wolniakowskiego, teraz mam pytanie do Prezesa stowarzyszenia Wydry: jakie jest pańskie zainteresowanie i co Pan zrobił żeby ten namiot się pojawił na bezpiecznych wakacjach na obiekcie przez Pana dzierżawionym?”

Radny Jeszka: “Panie Burmistrzu, ja interesowałem się namiotem jak składałem zamówienie. Namiot został nadany 17 lipca. Został odebrany w MOKiSie osiemnastego. Dwudziestego któregoś otrzymałem taką wiadomość od pani prawnik mecenas Beaty Mazur, że w jej obecności Pan wydał polecenie Panu Augustowi Wolniakowskiemu, że ma dostarczyć namiot na Ośrodek Sportów Wodnych. Dziękuję.”

Burmistrz: “odnoszę wrażenie Pan Wolniakowski ma na plecach zanieść. “

Przewodniczący: “to ja czegoś nie rozumiem. Namiot był kupiony dla dzieci i 2 tygodnie namiot nie może dotrzeć do dzieci? Panie Burmistrzu?”

Burmistrz: “Ja bym proponował tą dyskusję zakończyć, bo idzie ona w złym kierunku. Zapewniam że ten namiot dzisiaj będzie na obiekcie Stowarzyszenia „Wydry”. Ja tym się zainteresuję.”

Przewodniczący: “Dziękuję. To jest męska decyzja. Dziękuję.”

Następnie Przewodniczący odczytał odpowiedź na jego interpelację w sprawie otwierania listów w sekretariacie i adnotacji na pismach kierowanych do rady lub Przewodniczącego.

“Ja mówiłem o listach, które są adresowane do Przewodniczącego lub do Rady.”

Burmistrz: “czy mogę dopowiedzieć do tej odpowiedzi?”

Przewodniczący: “tak, proszę bardzo.”

Burmistrz: “Panie Przewodniczący, taka prośba do Pana, żeby zadać pytanie, to trzeba mieć wiedzę. Ja może odczytam pytanie i Pana sugestie, jakie Pan zawarł w swoim pytaniu. “

Przewodniczący: “Panie Burmistrzu, ja już odczytałem Pańską odpowiedź na interpelację.”

Burmistrz: “Panie Przewodniczący, ja uważam, że nie miał Pan wiedzy, bo Pan zadaje, przepraszam sugestie w Pańskim pytaniu, ja muszę je odczytać, bo Pan nie odczytał “

Przewodniczący: “Mamy odpowiedź Pańską, “

Burmistrz:, „Ale żeby odpowiedzieć, to ja muszę odczytać Pańskie pytanie, żeby odpowiedzieć, bo to jest ważne. Panie Przewodniczący, treść pytania była następująca, ja nie będę czytał go całego, ale takie najważniejsze elementy..”

Przewodniczący: “Nie, albo całe, albo nic.”

Burmistrz:

“Dobrze, to czytam całość. Do biura Rady przychodzą listy otwierane w sekretariacie urzędu, nawet zdarzają się adnotacje kierujące pismo do rady lub Przewodniczącego. Panie Burmistrzu to nieładnie czytać cudze listy. I tu się źle czułem czytając to pytanie, bo mnie Pańskie listy w ogóle nie interesują. Interesują mnie jako Burmistrza i jak się pojawią tu na sesji na przykład.

Protestuję przeciwko otwieraniu listów adresowanych do Rady Miejskiej. Nie ma Pan prawa protestować, zaraz Panu udowodnię. Chcę przypomnieć, że art. 11a pkt 1 ustawy o samorządzie gminnym mówi - organami gminy są rada gminy, wójt, burmistrz. Rada Gminy jest organem niezależnym od burmistrza i żadne przepisy nie dają prawa burmistrzowi do otwierania listów adresowanych do innych organów. Zaznaczam, ani Burmistrz tego nie robi ani sekretarka. Fakt że adres Rady jest taki sam jak urzędu nie upoważnia do traktowania korespondencji do Rady jakby to była korespondencja do Burmistrza. I tutaj właśnie uważam że nieciekawe zdanie w Pańskim pytaniu. Rozumiem ciekawość i chęć kontroli nad radą ale

proszę o przestrzeganie dobrych zwyczajów. I tutaj gniewam się na Pana że mnie Pan posądza o złe zwyczaje i obyczaje i nie otwieranie listów adresowanych do innych. Otóż proszę Państwa, oświadczam że wyłącznie list do Pana kierowany otwierany jest wtedy kiedy jest koperta i na tej kopercie jest adres który jest naszym adresem i Rady Miejskiej i zaadresowany - mam takie koperty - Urząd Miejski w Dziwnowie ul. Szosowa 5 72-420 Dziwnów. I nie ma adresata nie ma żadnej pieczętki, jak ma się zachować sekretarka, jeżeli taki list otrzyma. Otwiera go i później zdziwienie, że jest kierowany list do Pana. Rejestruje go i przekazuje do dekretacji i później idzie pismo czy list do Pana. I Panie Przewodniczący, ja bym bardzo prosił - rozumiem ciekawość i chęć kontroli nad Radą - nigdy takiego zamiaru nie miałem. Nic poza prawem. “

Przewodniczący:

“Panie Burmistrzu ja nie mówię o listach adresowanych do urzędu. Ja mówię konkretnie, konkretne koperty gdzie jest napisane Rada Miejska przychodziły pootwierane. I to nie jest Panie Burmistrzu po raz pierwszy. Na początku, na jesieni też była na ten temat już dyskusja, też już były z mojej strony prośby o nie otwieranie korespondencji. Przez jakiś czas było w porządku. A później znowu się zaczęły zdarzać listy otwierane. I po prostu ja proszę o nie czynienie tego. “

Burmistrz:

“Dobrze Panie Przewodniczący, ja myślę, że takich faktów, o których Pan mówi nie było. I ja bym prosił żeby Pan mi pokazał kopertę, którą otworzyła pani i skierowała do Pana. Ja zwracałem pani sekretarce już wcześniej, wówczas jesienią, że jeżeli będzie taki przypadek, że jest pismo do Pana, to ma być skierowane z nie otwartą kopertą do Pana i zaznaczam nie otwieramy koperty “

Przewodniczący: “Dobrze Panie Burmistrzu, przyniosę Panu pismo podpisane przez panią Wiceburmistrz “

Burmistrz: „Pismo z koperta”

Przewodniczący: “Tak, pismo z kopertą”

Burmistrz:, „Jeżeli tak jest, to wyciągnę wnioski “

Wiceburmistrz:

“Może ja dwa zdania do Pańskiej korespondencji, Pańskich listów. Panie Przewodniczący, osobiste przesyłki powinny trafiać do prywatnych, natomiast jakakolwiek korespondencja dotycząca urzędu i pracy rady jest otwierana tak jak Pan Burmistrz powiedział, jest otwierana właściwie. Wydaje mi się, że niepotrzebnie ten temat Pan poruszył, bo sądzę że nie ma Pan tutaj niczego do ukrycia, ponieważ korespondencja, która jest imiennie do Pana Burmistrza adresowana jest otwierana, upoważniliśmy panią sekretarkę, że ma każdą przesyłkę, która jest imiennie do mnie zaadresowana bądź do Pana Burmistrza otwierać, bo wiemy, że jest to korespondencja, która dotyczy gminy, spraw gminy i my nie mamy niczego tu do ukrycia. Natomiast prywatne listy otrzymujemy w domach. Skąd, więc pański tutaj niepokój, jest zupełnie niepotrzebny i posądzanie ludzi o jakąś ciekawość jest bardzo nie na miejscu i nie na poziomie, dziękuję. “

Przewodniczący:

“Wprawdzie nie za bardzo rozumiem Pani wyjaśnienia, ale tak jakby Pani usprawiedliwiła to otwieranie, jeżeli dobrze zrozumiałem to otwieranie listów do rady. To nie jest prywatne, ale do rady, to nie jest do Burmistrza, to nie jest do sekretariatu, natomiast to, że poczta jest razem przynoszona. Uważam, że przeciągamy to, co Burmistrz powiedział całkiem niepotrzebnie, O namiecie można było od razu powiedzieć, że będzie dzisiaj i koniec, tak samo tutaj - nie będą listy otwierane i koniec. “

Burmistrz: “Od dawna nie są otwierane. “

Przewodniczący: odczytał odpowiedzi:na swoje pytanie o przystanek autobusowy w Dziwnówku oraz chodnik w Dziwnówku na ul. Kamińskiej, na pytanie Pani radnej Szafran odnośnie znaku parking płatny na Osiedlu Rybackim,), na pytanie RadnejGamrat o

powierzchnię namiotu piwnego, ul. Parkowa do Sienkiewicza - zakaz wjazdu.

Radna Gamrat: “Dziękuję za odpowiedź. Chciałabym 2 zdania komentarza. Cieszę się bardzo, że tu jest taka uwaga sprawa ta będzie jeszcze analizowana. Bo tak naprawdę to tam istnieje pewna fikcja prawna. Znak zakaz ruchu, tabliczka nie dotyczy dojazdu do posesji, bo tam jest przedszkole. Ale do tego przedszkola przyjeżdżają rodzice, przywożą swoje dzieci, i przyjeżdżają po raz drugi żeby te dzieci odebrać. Wjeżdżają tam również pracownicy, więc ten znak jest po prostu fikcją, bo nie zabezpiecza tak naprawdę niczego a na drodze gminnej taki znak zakaz ruchu i że nie dotyczy to dojazdu do posesji - zaprzyjaźniony policjant pokiwał tylko głową. Także cieszę się bardzo, że sprawa będzie jeszcze analizowana, mam nadzieję że zostanie to załatwione zgodnie z przepisami i zdrowym rozsądkiem przy okazji. Dziękuję.”

Przewodniczący:

“Ja myślę, że sama treść nie dotyczy dojazdu do posesji jest tak szeroko otwarta, z każdy może powiedzieć, że dojeżdża do posesji. “

Radny Dymerski:

“W kwestii analizy tego zagadnienia, które poruszyła Pani radna, wnioskowałbym również, jeżeli jest to ulica ślepa., o ustawienie słupków blokujących przejazd chodnikiem między tą główną ulicą , bodajże jeszcze Mickiewicza a dojściem do promenady. Tam ludzie korzystają z tego przejścia i zasadniczo to jest chodnik a nie ulica , ale takie rzeczy mają miejsce. “

Przewodniczący odczytał odpowiedź na zapytanie Radnej Gamrat: czy ktoś egzekwuje przestrzeżenie znak zakazu zatrzymywania się i postoju na ul. Parkowej.

Radna Gamrat:

“Panie Burmistrzu, mam taka propozycję, nie wiem tylko czy ona będzie do wykonania. Ta część ulicy Parkowej w sezonie letnim powinna być ulicą jednokierunkową. Nie byłoby wtedy problemów z parkowaniem po prawej stronie. Ten znak jest ignorowany, co widzimy, na co dzień. To też jest taka fikcja. Po prostu zrobić z tego odcinka ulicę jednokierunkową w sezonie letnim. Bo do przedszkola i tak wjazd jest w zasadzie prawie żaden, bloki i owszem, ale nic się nie stanie, jeżeli ktoś podjedzie kawałek dalej i sobie objedzie tą część,. Nie byłoby tej fikcji i byłoby tych parę miejsc do parkowania więcej.”

Przewodniczący: “I Pan też mógłby legalnie parkować”

Burmistrz: “Panie Przewodniczący, ja cały czas legalnie parkuję”

Przewodniczący (podając Burmistrzowi zdjęcie): “Panie Burmistrzu, niech Pan nie żartuje, przecież to jest Pański samochód.”

Burmistrz: “Ja bym proponował Panu w takim układzie zrobić zdjęcie i zanieść na policję a nie ...”

Przewodniczący:, „ponieważ pan żartuje że Pan nie parkuje, to ja też z żartem daję Panu zdjęcie kiedy Pan parkuje.”

Burmistrz: “Dziękuję Panu bardzo. Ja uważam pomysł pani Wandy Gamrat za naprawdę dobry. Samochody by sobie stały i nie byłoby problemu z przejazdem. “

Radna Gamrat: “I miejsc do parkowania legalnego by przybyło.”

Przewodniczący odczytał odpowiedź na pytanie o tryb wyłonienia dostawcy żywności na bezpieczne wakacje oraz koszt pierwszego turnusu bezpiecznych wakacji.

Następnie poprosił Burmistrza o odpowiedź na te pytania, na które Pan Burmistrz może odpowiedzieć.

Burmistrz:

“Spróbuję odpowiedzieć może na 2 zagadnienia. Prosiłbym o złożenie jednak zapytań na piśmie.

W sprawie tych mieszkań, o których Pan Radny Kapuśniak powiedział, to temat Jantara żeśmy omawiali wielokrotnie i w finale było to, że byłyby to najgorsze mieszkania w Polsce, to jest raz, z tym że taka bardzo ważną szeroką odpowiedź przygotujemy na piśmie w nawiązaniu do uchwały, o której będziemy rozmawiać po rozpatrzeniu czy omówieniu

sprawy w komisjach. Bo padła tam propozycja budowy mieszkań komunalnych, w związku z tym przygotowujemy szeroki materiał dotyczący w ogóle mieszkalnictwa w naszej gminie. Wstępnie tyle, resztę takich ogólnych informacji dopowie pan Łukasz Dzioch.”

Łukasz Dzioch inspektor UM: powiedział, że jeśli chodzi o mieszkania socjalne, to projekty gotowe są złożone w starostwie, zostało wszczęte postępowanie i oczekujemy na pozwolenia na budowę. Po otrzymaniu pozwolenia na budowę możemy przystąpić do realizacji inwestycji. Trzymamy rękę na pulsie żeby to rozpocząć jeszcze w tym roku. W budżecie na dzień dzisiejszy zaplanowane jest na to zadanie 90 tys. Kosztorys jest na 900 tys. W kwietniu był termin składania wniosków do funduszu mieszkaniowego na dofinansowanie budynków socjalnych. Wtedy, w kwietniu, trzeba było mieć już komplet dokumentów, z pozwoleniem na budowę. Następny termin jest we wrześniu, więc trzeba będzie podjąć decyzje czy czekamy i składamy wniosek we wrześniu o dofinansowanie i budowę rozpoczynamy w przyszłym roku, czy budujemy to ze środków własnych. Dofinansowanie maksymalne, jakie możemy uzyskać to 20% wartości inwestycji. Jednocześnie niedługo ogłoszony zostanie przetarg na projektowanie mieszkań komunalnych

Przewodniczący:

“Odnośnie mieszkań socjalnych to gdzie one są zaplanowane?”

Łukasz Dzioch inspektor UM: “Dziwna 45”

Przewodniczący:

“Czyli tam daleko?”

Łukasz Dzioch inspektor UM: “Tak, tam gdzie są obecnie mieszkania socjalne.”

Przewodniczący:

“W jaki sposób mają być wybudowane?”

Łukasz Dzioch inspektor UM: “System tzw modułowy.”

Burmistrz:

“Odeszliśmy od tych kontenerów zgodnie z sugestią, że są to nie mieszkania, dlatego troszeczkę się to przedłużyło i w taki sposób te mieszkania socjalne będą budowane.”

Radna Gamrat:

“Dziękuję bardzo za tą informację. Bardzo się cieszę, że jest jeszcze szansa, z tego co Pan nam tutaj powiedział, choć tego 20% dofinansowania, dobrze że Pan trzyma rękę na pulsie i jak jest termin składania wniosków we wrześniu to będziemy trzymać kciuki żeby się to udało. “

Burmistrz:

“Ja tutaj może jeszcze jedna sprawę dodam, bo była taka sprawa, słyszeliście państwo hasło tbs-y i od tego musieliśmy odejść, ale mówię, na chwilę, dlatego że były pewne zawirowania w Miedzyszdrojach z tbs-ami. Dzisiaj mam informację, ta informacja jest sprzed 2 tygodni, rozmawiałem z burmistrzem panem Leszkiem Doroszem i wybieram się na rozmowę z panem Łukaszem z panem Pilarczykiem, prezesem tbs-ów międzyszdrojskich i będziemy dalej kontynuować, w jaki sposób rozpocząć budowę na zasadach tbs-owskich, a wiemy że jest 10 chętnych żeby z tego sposobu budowy mieszkań skorzystać. Także w przyszłym tygodniu będziemy w Miedzyszdrojach w tej sprawie. “

Przewodniczący: “A co z 70-ma chętnymi?”

Burmistrz:

“Panie Przewodniczący, to ja odwrócę to pytanie, to trwa. Był Pan przewodniczącym 4 lata teraz 2, to 6 i to ja mogę zadać pytanie - i co z tymi 70-ma Panie Przewodniczący ?”

Przewodniczący: “Czyli nic”

Burmistrz:

“Nie to że nic, robię w tym kierunku i powiedziałem, że przy okazji tej naszej darowizny i będziemy to chcieli wytłumaczyć Państwu tak naprawdę i do końca mam potrzebny materiał w sprawie tak jak powiedziałem mieszkalnictwa złożymy “

Radna Gamrat:

“Pytanie dodatkowe do tych mieszkań socjalnych. Lokalizacja jest, mamy nadzieję, że będzie jakieś współfinansowanie ze środków pozabudżetowych. Co z drogą, co z oświetleniem tej drogi, bo tam jest sytuacja dramatyczna zimą, wiem, bo czasem bywam, jeżdżę, wożę chore dzieci czy chorych dorosłych. Tam jest sytuacja bardzo niemiła. A dzieci, które muszą pokonywać tą drogę w zimie kiedy są śniegi, duże opady, to naprawdę jest bardzo trudna sytuacja.

Lukasz Dzioch inspektor UM:

“Jeżeli chodzi o tą drogę to na dzień dzisiejszy jest to teren wojskowy. Od kilku miesięcy negocjujemy z jednostką wojskową żeby tą sprawę jakoś uregulować. Będzie podpisane porozumienie na podstawie którego będziemy mogli zrobić tymczasowo, dopóki nie zostanie zakończone planowanie przestrzenne tego dużego terenu. Bo droga do Dziwnej 45 w 1/3 jest terenem wojska, natomiast pozostałe tereny jest gminne. Jeśli zrobimy pozostałą część, to i tak będzie nie adekwatne do potrzeb “

Radna Gamrat:

“Większa część tej drogi jest drogą gminną i dobrze by było pomyśleć o dwóch sprawach. Oświetlić to nawet w formie jakiejś niewyszukanej, że tak powiem kolokwialnie, i konieczne odśnieżanie zimą. Natomiast ten odcinek, który jest własnością wojska, on w zasadzie jest częściowo oświetlony przez oświetlenie, które funkcjonuje w rejonie hali sportowej. Ale ta dalsza część, to jest najważniejsze.”

Burmistrz:

“Większość punktów prosiłbym na piśmie i odpowiemy, natomiast na temat komunalizacji muszę odpowiedzieć, dlatego że mam w piątek spotkanie z osobą, która ukierunkuje mnie w jaki sposób i jakie dokumenty złożyć do wojewody. Oczywiście to będzie poparte pewną analizą pewnych rzeczy, ale to idzie w tym kierunku. W każdym razie ta komunalizacja nastąpi. Terminu nie podam, bo trudno mi w tej chwili określić czy to będzie za miesiąc czy za 3 miesiące. W tym kierunku robie wiele kroków, żeby do tej komunalizacji doszło. Natomiast jeszcze, jeśli chodzi o reklamacje dotycząca pirsu to jest tak, że wykonawca przypominam, udzielił 5-letniej gwarancji, te wady usunął. Myśmy zlecili firmie nurkowej kontrolę po tej naprawie, mamy dokument na to, i jest zrobione dobrze. Także nie ma żadnego problemu. Z tym, że istnieją takie małe obawy, że dopiero zdecydowana odpowiedź że jest dobrze będzie po wykonaniu oczepu i nawierzchni, dlatego że przy wyższych stanach wody może ten urobek tam wypłukiwać. Ale to w mniejszym stopniu, bo rzeczywiście były błędy w wykonawstwie i one zostały usunięte. „

Przewodniczący

“Dziękuję Panie Burmistrzu za odpowiedź również w sprawie komunalizacji portu. Ja chciałbym dożyć tej pięknej chwili, kiedy Pan powie nie, że Pan się spotyka za 3 dni, ale zrobiłem, zrobiłem ten ruch, podpisałem, wykonałem, wysłałem, bo my ciągle słyszymy przy tych rozmowach z Panem, że już za miesiąc, już w styczniu, już w kwietniu, i ciągle za parę dni, za parę dni i naprawdę marzę o takiej chwili że Pan wstanie i powie jest, zrobiłem. “

Burmistrz

“Na pewno to nastąpi, zapewniam Pana. Jeżeli to trwa, to tylko, dlatego że na temat portu i spraw z gospodarką morską związanych, przypominam że jestem doradcą Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego ds. gospodarki morskiej, ale uważam że moja wiedza nie jest na tyle pełna, żeby takie decyzje podejmować w ciągu jednej minuty. “

Przewodniczący

“Ale w jednej kadencji zdąży Pan”

Burmistrz:

“Jak nie w tej, to w kolejnej dokończę. Dziękuję.”

Przewodniczący:

“I punkt piąty wnioski”

Radny Stęplewski:

“Proszę państwa, ja wrócę ponownie do tematu artykułu, który się ukazał w Kurierze. Mianowicie chciałbym oświadczyć, że treści te, w których autor powołuje się na wypowiedzi Pani Przewodniczącej i dwojga członków komisji rewizyjnej są szkodliwe nie tylko dla Burmistrza, o to w tym wszystkim głównie chodziło, ale są szkodliwe również dla całej gminy. W treściach tych mamy do czynienia z niedomówieniami oraz nadinterpretacją pewnych faktów. Podam przykłady. Padł zarzut, że w ciągu 5 miesięcy br od stycznia do maja zostało wydatkowane przez UG ok. 25 tys. Na obsługę prawną urzędu, natomiast nie wspomniano już o tym że przykładowo w 2006 roku wydano ponad 46 tys., także powiedzmy są to wzrosty stosunkowo powiedziałbym nieduże, są to kwoty porównywalne. Następna sprawa. Padł zarzut że przez rozrzutność pana burmistrza zostało wydane ok. 32 tys. zł, nie padła ta kwota w artykule zaznaczam, mowa była tylko o tym że wydatkowane zostały duże pieniądze na drobne naprawy remonty zejść na plaże które rzekomo należały zgodnie z umową winny być wykonane przez firmę Koros. W umowie mowa jest jedynie o tym, że drobne bieżące naprawy, przeglądy i konserwacje. Natomiast pozwoliłem sobie zasięgnąć informacji w stosownych referatach i dowiedziałem się, że chodzi łącznie o kwotę 32,5 tys. zł. Wydatkowana na naprawę 4 zejść na plażę 1 w Dziwnowie, 3 w Międzywodziu. Naprawa zejścia w Dziwnowie blisko urzędu z ul. Szosowej koszt 4,7 tys. zł z groszami. Była to stosunkowo duża naprawa. Osobiście widziałem jak wyglądało zejście. Ja byłem wnioskodawcą w miesiącu maju zwróciłem się w tej sprawie do sekretarza urzędu. Trudno nazwać wymianę bez mała połowy zejścia na plażę drobną bieżącą naprawą, jak tam mowa o przybiciu kilku desek czy konserwacją. Jeśli chodzi o 3 zejścia na plażę w Międzywodziu. Otóż koszt łączny wyniósł 27700 zł z groszami, z czego blisko 25 tys. Pochłonęła bardzo duża naprawa - tak mnie poinformowano w urzędzie - dwóch zejść przy ul. Wczasowej i przy ul. Szkolnej. Przykładowo przy ul. Wczasowej odtworzenie w ok.. 80% , przy ul. Szkolnej w trochę mniejszym stopniu. Nie wiem czy jest to rzetelne, uczciwe podawanie tego typu informacji, stawianie tego typu zarzutów. Uważam ten fakt za dalece szkodliwy nie tylko dla burmistrza jak powiedziałem na wstępie, ale również dla całej gminy. Wydaje mi się że jeżeli pani Przewodnicząca i członkowie komisji rewizyjnej odcinają się od tych treści, myślę że stosowne stanowisko zajmą i na łamach prasy ukaże się ich odpowiedź. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący:

“Dziękuję”

Radna Gamrat:

“W związku z zarzutami, jakie sformułował Pan radny Stęplewski pod adresem moim i komisji rewizyjnej pozwolę sobie odczytać cały protokół z kontroli. “/odczytała protokół/

“Trochę szczegółów z załączników - porównanie umowy i dokumentów. Przepraszam bardzo. Jeżeli naprawy i konserwacje wcześniej, wcześniejszymi laty, w poprzedniej kadencji zawsze wykonywała firma sprzątająca, firma która robiła to dobrze, a płaci się firmie prywatnej za to samo, to przepraszam jak to powinniśmy nazwać ?

Sprawa druga, przepraszam to już jest punkt 3. Obsługa prawna urzędu Miejskiego w okresie do 01.05 2008, przez okres 5 miesięcy. na obsługę prawna 25.620 zł. Są do tego stosowne załączniki. Nie wiem skąd pan miał taka informacje o wydaniu ponad 40 tys. w jakimś roku na obsługę prawną ale ja rzetelnie to sprawdzę “

Radny Stęplewski:

“Proszę bardzo. Ja tutaj mam dane, nie z sufitu tylko z Urzędu. “

Radna Gamrat:

“Dobrze, ja to sprawdzę. Jest podana również kwota na obsługę rady.

Informator nowy Dziwnów. W okresie od grudnia 2007 do maja 2008 wydano kwotę 2530 zł na opracowanie graficzne oraz kwotę 11949,90 zł na usługę drukarską. Łączna kwota wynosi 14.479,90 za cztery wydania . Protokół sporządzono w 3 jednobrzmiących egzemplarzach. Koniec protokołu.”

Radny Stęplewski:

“Na ten temat się nie wypowiadałem “

Radna Gamrat:

“Ale ja przeczytałam protokół do końca . Czy teraz ma Pan jeszcze jakieś uwagi?”

Radny Steplewski:

“Mam. Nas wstępie mojej wypowiedzi chyba wyraźnie dobitnie nadmieniałem, że mamy w tych treściach do czynienia z nadinterpretacjami i niedomówieniami i to podtrzymuję. Państwa, którzy nie czytali tego artykułu, odsyłam do treści tego artykułu i podtrzymuję wszystko to, co powiedziałem. Nie można podciągać pod bieżące naprawy i konserwacje, dużych robót odtworzeniowych, jakie miały miejsce przy jednym drugim czy trzecim zejściu. Jeżeli pani Przewodnicząca nie rozumie pojęcia nadinterpretacja czy niedomówienia, to proszę się z nimi zapoznać. To, że zostały może wydatkowane jakieś niewielkie kwoty nie tam gdzie powinny być wydatkowane na przybicie kilku desek i podciągnięcie tego pod kosztą wykonania wszystkich napraw, nawet tych dużych, uważam, że jest właśnie ta nadinterpretacją i niedomówieniem. A niedomówieniami i nadinterpretacją można bardzo dużo złego zrobić. Zachęcam państwa, jeśli nie dysponujecie, mam w domu ten artykuł, mogę dostarczyć, kto będzie chciał może się z treścią tego artykułu zapoznać. Jeszcze raz podkreślam, uważam, że nie tylko chcąc dokuczyć, zaszkodzić Burmistrzowi, szkodzimy sobie samym, szkodzimy całej gminie. Dziękuję bardzo.”

Radna Gamrat:

“Zgadzam się z Panem w całej rozciągłości. Tylko Pan mówi, o czym innym, a komisja rewizyjna badała zupełnie, co innego. Nawet sumy się nie zgadzają. Czytam panu z dokumentów, nie z domysłów czy z jakichś interpretacji nie wiadomo, czego. Tu jest kserokopia dokumentów, gdzie jest napisane bieżąca naprawa i konserwacja. Firma, która zatrudniono pisze: za to bierze pieniądze naprawa i konserwacja, panie Radny. Także proszę nie wkładać w moje usta, czego nie powiedziałam, napisane jest w protokole tylko to, co stwierdziliśmy, co jest poparte tutaj wieloma załącznikami, i tylko tyle mogę na ten temat powiedzieć. “

Radny Steplewski:

“Ja tylko chciałem podkreślić jeszcze raz. Powołuję się tylko i wyłącznie na treści artykułu, w których to treściach cytowane są wypowiedzi członków komisji rewizyjnej, ponadto danymi uzyskanymi w tutejszym urzędzie w stosownych referatach, także, jeżeli gdzieś jakieś drobne rozbieżności - nie wiem. Jeszcze tylko mam pytanie - czy Pani Wiceprzewodnicząca przytakiwała mnie czy przewodniczącej komisji rewizyjnej. ?”

Radna Gamrat:

“Chce przypomnieć Państwu. Komisja rewizyjna pracuje wyłącznie w oparciu o dokumenty, których kserokopia jest zawsze dołączona do każdego protokołu “

Radny Steplewski:

“A ja za dużo lat przeżyłem żeby brać dane z sufitu.”

Przewodniczący:

“Przechodzimy do następnych wniosków. Kto z Państwa? Proszę radny Kapuśniak.”

Radny Kapuśniak:

“Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Na prośbę sołtysa Dziwnowa Dolnego chciałbym, aby udzielono mi wypowiedzi w sprawie na pewno dotyczącej sołectwa Dziwnowa Dolnego i całej Gminy. Dziękuję.”

Przewodniczący: “czy Państwo zgadzają się, aby udzielić głos panu Sołtysowi?”

Większość radnych wyraziła zgodę.

“Proszę bardzo, panie Sołtysie.”

Sołtys Beyer:

“Ja krótko powiem proszę państwa, bo to już wszystko zostało w zasadzie powiedziane. Chodzi mi głównie o zejście na plażę na ul. Słoneczną. To, co działo się w ostatnich paru dniach, zakrawało na kpinę. Albo ta firma nie sprząta, albo... taka sytuacja miała miejsce,

nawet pozwoliłem sobie zadzwonić do pana sekretarza, o czym nie wiedziałem, że jest na urlopie. O godz. 12 traktor załadowany śmieciami próbował przejechać przez ludzi, którzy leżą na plaży. Doszło do takiej awantury na plaży. Próbowałem to załagodzić, ale to była katastrofa. Oni o 12 śmieci zbierają z plaży. Pani Burmistrz, z racji tego, że Pani mnie nauczyła dokumentacje skrzętnie robić, ja mam pełną dokumentację fotograficzną jak wyglądają śmietniki na plaży, plaża jest tak brudna jak nie była od wielu lat. Ja już nie wspomnę o składowaniu jakichś elementów drewnianych na ulicy Słonecznej i wiele innych rzeczy. Ale to, co działo się wczoraj na plaży naprawdę zakrawa na kpinę. Ja może tyle, bo jesteśmy spóźnieni, to nie chciałbym tego tematu rozciągać, ale to jest katastrofa. Oni plaże powinni sprzątać rano o 4 a nie o wpół do 12 w południe “

Przewodniczący:

“Czy ktoś z Państwa w wolnych wnioskach chce jeszcze zabrać głos? “

Radny Dymerski:

“Panie Przewodniczący, w kwestii rozszerzenia wypowiedzi pana Mieczysława, skierowanie prośby do pana Burmistrza czy też do pani Wiceburmistrz o wyegzekwowanie od firmy sprzątającej, a dokładnie chodzi o pana kierownika. Kwestia, by wpłynął na swoich pracowników. Pracownicy tej firmy, ja rozumiem, że oni są zmęczeni, oni są przepracowani, może jest ich faktycznie za mało, ale niepotrzebnie wdają się w polemikę z wczasowiczami i z mieszkańcami. To jest błąd. Potem właśnie dochodzi do takich sytuacji gdzie na obradach tak poważnych jak sesja musimy takie tematy poruszać. To jest troszeczkę żenujące. Raz na zawsze zwrócić uwagę i właścicielowi firmy i kierownikowi bazy, aby wpłynął na sposób pracy, charakter pracy i sposób wypowiedzi pracowników. To jest jedna rzecz. Natomiast kwestia polemiki firmy sprzątającej z mieszkańcami i wczasowiczami ulicy Szkolnej w Międzywodziu. Tam były ustawione pojemniki na śmieci, tych pojemników na dzień dzisiejszy nie ma. Te pojemniki, zniknęły, likwidowała to firma sprzątająca a pan Zbigniew Zwolan udaje że nic nie wie. Dlatego są to sytuacje, które budzą naprawdę wiele niepotrzebnych emocji i prosiłbym raz na zawsze z tym tematem skończyć i nie podnosić tego tematu na sesji. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący:

“Czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to gwoli informacji. Ponieważ była w kablówce tylko jedna z tych sesji sprzed dwóch tygodni, dzisiaj rozmawiałem z szefem tej kablówki, mówił, że najprawdopodobniej jutro pójdzie, także wynika to opóźnienie z przyczyn technicznych. Jutro ma ta poprzednia sesja pójść. Obiecał że nie będzie już takich zwłok, bo to w pewnym momencie staje się jakąś musztardą po obiedzie. Także myślę, że w tym tygodniu będzie maraton sesyjny w kablówce i wszystkie zostaną puszczone.

Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad zamykam XXXII sesję RM w Dziwnowie. Dziękuję wszystkim Państwu za przybycie.”

Sesja zakończyła się o godzinie 14.50

Protokołowała; Beata Doch